

Maleńka – Stefan Witas

Spod drżących rąk
W tańczących krąg
Spłynęło dziwne tango,
To jednej z obcych pań
Pianista grał swą miłość
Serdeczną krew,
Bezsilny gniew
W to smutne zaklął tango,
Rzucił je między dziesiątki par
W dancingu dźwięczny gwar:
Do szczęścia brak mi jest ciebie, maleńka,
Dlatego smuci się moja piosenka,
Dlatego widzisz, maleńka cały mój żal
Rozpłakał się w tanga dźwiękach
Do szczęścia brak mi jest ciebie, jedyna,
Tęsknotą dźwięczą klawisze pianina,
Daremnie płaczę, to przecież nie twoja wina,
Że pokochałem cię
Do szczęścia brak mi jest ciebie, jedyna,
Tęsknotą dźwięczą klawisze pianina,
Daremnie płaczę, to przecież nie twoja wina,
Że pokochałem cię
Z radjowych fal
Spłynęło w dal
Z dancingu smutne tango
I tęskną nutą swą
Do serc trafiło ludziom,
Wzruszyło świat,
Podbiło świat
Młodego grajka tango,
Z płyt opiewało miłości cud,
Spływało piosnką z nut:
Do szczęścia brak mi jest ciebie, maleńka,
Dlatego smuci się moja piosenka,
Dlatego widzisz, maleńka cały mój żal
Rozpłakał się w tanga dźwiękach

Do szczęścia brak mi jest ciebie, jedyna,
Tęsknotą dźwięczą klawisze pianina,
Daremnie płaczę, to przecież nie twoja wina,
Że pokochałem cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych